

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 271

Katowice, sobota 22-go listopada 1930.

Rok 29

Wybory do sejmiku i senatu w Polsce

1919 — 1922 — 1928 — 1930.

Obecne wybory do sejmiku i senatu są czwartymi z kolei od czasu odzyskania niepodległości. Pierwsze odbyły się w r. 1919; były to wybory do sejmiku ustawodawczego, który nadał państwu konstytucję w marcu 1921 roku. Głosów ważnych oddano wtedy za ledwie 5½ miliona, gdy w 1922 — 8.8 miliona, a w r. 1928 powyżej 11.7 milj. Jak się przedstawiał stosunek liczby głosujących do liczby uprawnionych do głosowania przy pierwszych wyborach, statystyka nie podaje, natomiast przy wyborach z r. 1922 wynosił 67.9 proc., a z r. 1928 — 78.3 proc. przeciętnie dla całej Polski. Głosów nieważnych było przy wyborach z r. 1922 około 60,000, w r. 1928 powyżej 320,000.

Przy wyborach do sejmiku ustawodawczego prawie połowa oddanych głosów przypadła Narodowej Demokracji, która uzyskała 42.3 proc., drugie miejsce zajmowała Wyzwolenie (18.5 proc.), trzecie — mniejszości narodowe (10.8 proc.), czwarte — P. P. S. (9.2 proc.), piąte — Piast (8.1 proc.). Wszystkie pozostałe listy uzyskały za ledwie w sumie 11 proc. Walka wyborcza rozgrywała się właściwie pomiędzy Narodową Demokracją z jednej, a grupami centrolew (Wyzwolenie, P. P. S. i Piast) z drugiej strony.

Przy wyborach następnych z roku 1922 Narodowa Demokracja, krocząc ciągle na czele, uzyskuje prawie 30 proc. głosów, drugie miejsce zajmuje blok mniejszości narodowych (20.5 proc.), trzecie miejsce Piast (13.7 proc.), czwarte — Wyzwolenie (13.0 proc.), piąte miejsce P. P. S. (10.3 proc.). Pięć tych stronnictw skupiało zatem 86.6 proc. wszystkich głosów, chociaż, jak widzimy, zmienia się układ sił na korzyść mniejszości narodowych. Pojawiają się nowe stronnictwa, jak Narodowa Partia Robotnicza (N. P. R.), która uzyskuje 5.4 proc. i Centrum Mieszczańskie 3.3 proc., oraz komuniści, którzy zdobywają 121.448 głosów czyli 1.4 proc.

Wybory z r. 1928 dają zgoła odmienny obraz. Na pierwszym miejscu zjawia się Bezpartyjny Blok (B. B.), który uzyskuje 24 proc. wszystkich głosów, drugie miejsce zajmują mniejszości narodowe (18.7 proc.), do których należy doliczyć 6 proc. głosów, oddanych na mniejszościowe listy socjalistyczne, co stanowi razem 24.7 proc. głosów, trzecie miejsce Wyzwolenie i stronnictwo Chłopskie, będące secesją Wyzwolenia (14.7 proc.), 4-te — P. P. S. (13.1 proc.), piąte — Narodowa Demokracja (8.2 proc.), szóste blok Chrz. Demokracji i Piasta (8 proc.). Sześć tych stronnictw reprezentuje więc 92.7 proc. głosów.

Do Polskiego Ludu Katolickiego na Śląsku!

W ciągu dziejów Polska była zawsze ostoja świętej wiary katolickiej i krzewicielką moralności chrześcijańskiej. Odrodzona po latach niewoli Rzeczpospolita Polska nie tylko ochroniła siebie przed przewrotem szatańskiego bolszewizmu, lecz ponadto wygrała wojnę pod wodzą wielkiego opatrnościowego Meza Józefa Piłsudskiego, zastąpiła cały chrześcijański cywilizowany świat przed nawalą niszczonego i krwawego komunizmu.

Dzisiejsze rządy w Polsce stoja pod kierownictwem tego właśnie pogromcy bolszewizmu Józefa Piłsudskiego, którego Ojciec św. od czasu swej nuncjatury w Warszawie za osobistego przyjaciela uważa, oraz darzy go i jego rodzinę objawami szczególnej życzliwości i błogosławieństwa.

To też z radością powitać należy, że społeczeństwo nasze w ubiegłą niedzielę większością głosów opowiedziało się za rządem Marszałka Piłsudskiego, wybierając taki sejm, który ma zdecydowaną większość posłów z jednomyślną większością zdolną do współpracy z rządem.

Zniknąć też winna reszta nieufności do rządu Marszałka Piłsudskiego, jaką zaszczerpała w części społeczeństwa niesumienne agitacja partyjna, posługująca się nieraz niestety nawet nadużywaniem haseł Kościoła i religii.

My niżej podpisani księża katolicki, pielęgnując piękna tradycję Wielkiego Kapłana — patrioty śląskiego, śn. ks. prałata Londzina, gorliwego zwolennika Marszałka Piłsudskiego i jego idei, stwierdzamy z całą mocą przekonanie, że w Marszałku Piłsudskim i jego sil-

nym rządzie widzimy ostoję Kościoła katolickiego.

Głosząc tę prawdę, możemy się powołać na niedawno ogłoszone miarodajne słowa sędziwego, uczynnego kapłana ks. Żongolowicza, niastującego w rządzie Marszałka Piłsudskiego odpowiedzialny urząd wiceministra oświaty i wyznań religijnych. Ten to kapłan do zebranego u pana wojewody Grażyńskiego, dobrego i troskliwego włodarza Śląska, wyrzekł do grona księży śląskich te doniosłe słowa:

„Ja, który patrzyłem na modlącego się u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej Marszałka Piłsudskiego, który znam jego poglądy, wiem, że rząd jego stoi mocno na stanowisku harmonijnego współdziałania Kościoła z Państwem i że jest najlepszym gwarantem tego stosunku, wyprowadzonego z tradycji historycznej i aktualnego sentymentu.”

Kończąc zaś swoje piękne przemówienie, mówił zacytowany kapłan-Dostojnik do zebranych księży, co następuje:

„Hasłem naszym i działaniem powinna być miłość, a nie pogłębianie rozterek. Wielką misję i swe postanowienie wypełnić może Kościół katolicki w Polsce w harmonii i zgodzie z dzisiejszym rządem, na którego czele stoi wielki człowiek Marszałek Piłsudski.”

Ten piękny apel godzi się przypomnieć w przededniu końcowej kampanii wyborczej, w przededniu wyborów do senatu i sejmiku śląskiego. Katolicki lud polski Śląska uczyni dobrze, uczyni zadość zasadzie ewangelicznej, odnowie sumieniu i interesom wiary i Kościoła katolickiego, opowiadając się za

współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego. Zwracamy się tedy raz jeszcze do katolickiego ludu, a zwłaszcza do zbałamuconych niesumiennej agitacji, by poparli silny rząd Marszałka Piłsudskiego, rząd szanujący wiarę, rząd uznający owocną współpracę Kościoła z Państwem.

Wydając ten apel, czynimy zadość potrzebom serca, broniimy prawdy, broniimy wielkiej idei, jaką jest konieczność harmonii między Kościołem a Państwem i jego rządem.

Idźcie z rządem Marszałka Piłsudskiego. Głosujcie na listę współprac z dobrym, silnym rządem, na listę Nr. 1.

Ks. Brunon Stefan, proboszcz w Zebrzydowicach. Ks. Budny Jan, dziekan i proboszcz w Międzyrzeczu Górnym. Ks. Długosz Franciszek, radca duchowny i proboszcz w Studzieńcu. Ks. Gałuszka Alojzy, dziekan i proboszcz w Strumieniu. Ks. Grimm Emanuel, proboszcz w Istebnej. Ks. Kulik Ryszard, proboszcz w Suszczu. Ks. Kupilas Franciszek, proboszcz w Łędzinach. Ks. Łomozik Józef, wicedziekan i proboszcz w Grodźcu. Ks. Machalica Augustyn, proboszcz w Małych Kończycach. Ks. Olszak Antoni, kanonik i proboszcz w Cieszynie. Ks. Pastucha Franciszek, proboszcz w Górnej Lesznej. Ks. Sikora Jan, prałat, em. proboszcz w Cieszynie. Ks. Siwek Wiktor, dyr. gmim. w Rożdżeniu-Szopienicach. Ks. Skulina Jan, proboszcz w Brennej. Ks. Walenty Teodor, proboszcz w Wilczy Górnej. Ks. Warzecha Jan, dziekan i proboszcz w Jaworzu. Ks. Zajac Andrzej, wicedziekan i proboszcz w Woszczycach. Ks. Mieczka Józef, wikary w Bielszowicach.

Głosy prasy belgijskiej o wyborach.

Bruksela. Prasa belgijska w dalszym ciągu żywo omawia wybory w Polsce. Dziennik „Nettune” zamieszcza w długim artykule charakterystykę Marszałka Piłsudskiego, podkreślając wielkie znaczenie wyników wyborów dla uzdrowienia parlamentarizmu, przez złączenie licznych dawnych partii w parę wielkich bloków. W ostatnich wyborach Polska znowu wypowiedziała się za Marszałkiem. Zaczyna się obecnie drugi okres rządów pomajowych. Marszałek Piłsudski nie poszedł za przykładem Mussoliniego i Pri-

mo de Riveri. Nigdy nie atakował on zasady parlamentarizmu, będąc sam w głębi duszy demokratą. Dziennik „L'Independance Belge”, podkreśla, że ostatnie wybory znakomicie poparł Marszałka, przyczem uspokoją walki polityczne, stworzą zaufanie i przyczynią się do bezpieczeństwa kraju. Dziennik podkreśla również polskość Pomorza, którą raz jeszcze wykazały wybory.

Po obecnej zmianie, będącej wynikiem wyborów, dzięki większości w Sejmie, życie polskie wchodzi na nowe tory.

W r. 1919 liczył sejm 432 posłów, w latach następnych 444. Rozdział mandatów przedstawiał się następująco: Narodowa Demokracja miała posłów 82 (r. 1919), potem 98 (r. 1922), a w r. 1928 — 37; Piast — 89 (1919), potem 70 (1922), a w r. 1928 — 21; P. P. S. — 34 (1919), potem 41 (1922), a w r. 1928 — 65; mniejszości narodowe 18 (1919), 89 (1922) i 65 (1928) plus 19 posłów socjalistycznych mniejszości narodowych; Bezpartyjny Blok uzyskał przy wyborach w r. 1928 — 122

mandaty; Wyzwolenie i stronnictwo Chłopskie zdobyło 24 mandaty w roku 1919, 48 — w r. 1922, a w r. 1928 — 66 mandatów.

W obecnych wyborach (1930 r.) Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem (jedyńska) otrzymuje 55.85 proc., narodowcy 14.41 proc., centrolew (t. j. socjaliści, enperowcy, wyzwoleniowcy, stronnictwo chłopskie) 17.77 proc., rusini 4.95 proc., Niemcy 1.10 proc., chadecja 3.15 proc., komuniści 1.10 proc., żydzi 1.67 proc.

W niedzielnych wyborach wybrano w całym państwie

z listy Nr. 1 — 250 posłów, podczas gdy z chadecji i N. P. R. wybrano razem 22 posłów a z Niemców 5 posłów.

Z listy Nr. 1 wybrano na posłów 5 księży katolickich, z innych list żadnego.

JEŚLI CHCECIE,

by państwo było silne,

by nastąpiła poprawa gospodarcza,

by każdy miał chleb i pracę,

by komunizm nie kruszył podstaw

Kościół katolickiego,

głosujcie dnia 23 listopada do Senatu i Sejmu Śląskiego tylko na listę Nr. 1.

Głosy oddane na inną listę są zmarnowane i tylko szkodę przyniosą Śląskowi.

Pójdźcie wszyscy głosować i głosujcie tylko na Nr. 1.

Odezw a.

Najprzewielebniejsza Kapituła Katedralna w Katowicach oświadczeniem swoim z dnia 15 b. m. opublikowanym w gazetach stwierdziła, że „Księża, którzy podpisali odezwę wyborczą Katolickiego Bloku Ludowego, nie naruszyli w niczem karności kościelnej, ponieważ nie istnieje żadne rozporządzenie Władzy duchownej, któreby im takiego podpisu zabraniało.”

Tem autentycznym stwierdzeniem my niżej podpisani księża czujemy się trwóhionymi od rezerwy, przestrzeganej dotychczas w tej sprawie i oświadczamy ze swej strony co następuje:

Jesteśmy najmocniej przekonani, że popieraniem Rządu i głosowaniem przy obecnych wyborach na liście nr. 1 — ze względu na układ stosunków w kraju — najsukutezniej i najlepiej służyć można sprawie Narodu i Ojczyzny a temu samem sprawie Wiary i Kościoła. — Dowód: pięciu księży naszych, wybranych do Sejmu w ubiegłą niedzielę z listy Nr. 1.

Któraż z list opozycyjnych ma większa albo przynajmniej równie wielka liczba księży wśród swoich posłów? Facta loquuntur! (o fakta nam chodzi, nie o hasła i frazesy).

Kto więc rzeczonej sprawie równie skutecznie i roztropnie służyć pragnie, komu sprawa Narodu i Ojczyzny ważniejsza jest aniżeli sprawa partji, niech głosuje z nami na liście Nr. 1.

Grono księży z powiatu pszczyńskiego:

Ks. Długosz, proboszcz i radca duchowny. Ks. Andrzej Zajac, proboszcz i wicedziekan. Ks. R. Kulik, proboszcz. Ks. Kupilas, prob.

Państwowy fundusz na popieranie wiernictwa naftowego.

Rząd uwzględnił kilkuletnie zabiegi krajowych producentów ropy naftowej odnośnie utworzenia państwowego funduszu wiertniczego dla popierania wiertnictwa naftowego. Po raz pierwszy wstawiono fundusze na popieranie wiertnictwa w budżecie na rok 1930-31 w wysokości 750 tysięcy złotych. Kwota ta w miarę poprawy położenia gospodarczego będzie z roku na rok podwyższana.

Państwowy fundusz wiertniczy przeznaczony jest na udzielanie kredy-

tu wyłącznie na wiercenia, a więc nie może być obracany na wydobywanie nafty z kopłań. Kredyty te nie mogą przekraczać jednej trzeciej kosztów wiercenia, poniesionych przez towarzystwa zainteresowane. Udzielanie kredytu z państw. funduszu wiertniczego zostało powierzone komitetowi wykonawczemu, wyłonionemu ze związku piskich przemysłowców naftowych. W pracach komitetu wykonawczego bierze udział dyrektor wyższego urzędu górniczego w Krakowie.

Polacy wszystkich przekonają głosować jawnie.

Z grona zasłużonych obywateli Królewskiej Huty otrzymujemy co następuje:

Ostatnie wybory do Sejmu R. P. wykazały, że mimo zupełnego zwycięstwa polskości na Śląsku, dużo Polaków głosowało na listę niemiecką.

By temu zapobiec, głosujemy przy

Do Wszystkich Wyborców! Do Wszystkich mężów zaufania jedynki!

Główny Komitet Wyborczy N. Ch. Z. P. przypomina jeszcze raz wszystkim wyborcom na Śląsku, że w dniu 23 listopada jest podwójne głosowanie do Sejmu Śląskiego i Senatu.

Dlatego każdy wyborca winien zaopatrzyć się w dwie kartki z jedynka.

Jedną odda przy głosowaniu do Sejmu Śląskiego a drugą do Senatu.

Wszyscy mężowie zaufania „jedynki” i wszyscy ci, którzy będą stali przy lokalach wyborczych z kartkami, dopilnują, aby każdy wyborca wchodzący do lokalu miał w ręku dwie kartki z jedynką!

Żadna ustawa nie zabrania jawności głosowania.

W niektórych dziennikach ukazują się wiadomości, że za nawoływanie do jawnego głosowania grożą kary. Wiadomości te są nieprawdziwe. Żadna ustawa nie zabrania głosować jawnie, ani nawoływać do takiego głosowania. Art. 7 rozporz. Prez. Rzplitej z 12. 9. 1930 mówi tylko o tem, że ulega karze ten, kto w sposób bezprawny, a więc wbrew wiedzy lub woli, przemocą lub podstępnie zapozna się z tem, jaki głos wyborca oddał. Natomiast kto do cudzej kartki wyborczej bez tegoż woli nie zaziera, a tylko wzywa, by ten, kto chce, głosował jawnie, ten nie popełnia przez to czynu karygodnego.

Z Rosji Sowieckiej

Dziennik „Rul”, pismo dla emigrantów rosyjskich, wychodzące w Berlinie, donosi z Leningradu, iż tamtejszy sowiet uchwalił wprowadzenie kartek żywnościowych na jabłka. Każdy obywatel na zasadzie tych kartek może otrzymać kilogram jabłek na miesiąc, przyczem pierwszeństwo mają robotnicy. Burżuazyjne warstwy ludności lub t. zw. „kulacy” czyli samodzielni gospodarze-rolnicy jabłek otrzymywać nie będą. Dotkliwy brak jabłek na rynku sowieckim tłumaczy się zniszczeniem sadów wskutek przeprowadzonej kolektywizacji. Jak wiadomo, w prasie sowieckiej rozważany był niedawno projekt kultywowania jabłek w północnych okęgach przy pomocy nasiewiania drzew lampami kwarcowymi.

Obchód święta narodowego w Budapeszcie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Budapeszcie wielka uroczystość z okazji 10-lecia zwycięskiego odparcia napaadu Rosji Sowieckiej, 12-lecia niepodległości Polski oraz 20-lecia istnienia Stowarzyszenia polsko-węgierskiego. O godz. 11 odprawione zostało w kościele polskim w Kobanya przez biskupa ministra pełnomocnego dr. Csiszarika uroczyste nabożeństwo, które poprzedziło podniesie kazanie prowincjała salezjanów ks. Pływarczyka. Na nabożeństwo przybyli członkowie poselstwa z charge d'affaires Łazarskim na czele, personel konsulatu z konsulem dr. Strakoszem, członkowie Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, Sowiarszenia polsko-węgierskiego, liczna kolonja polska oraz delegaci węgierskiego pułku artylerji im. generała Bema. Po nabożeństwie prezes Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, pan Bartel, w szkole polskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, które zakończyło się żywiołową manifestacją na cześć marszałka Piłsudskiego. O godzinie 17.30 w hotelu Gellerta w pięknie przybranej w polskie i węgierskie sztandary odbyło się uroczyste walne zgromadzenie Stowarzyszenia węgiersko-polskiego, które zagał prezes i za-

łożyciel baron Nyary, przedstawiając powstanie i historję stowarzyszenia oraz jego 20-letnią działalność, poczem charge d'affaires Łazarski podkreślił płodną pracę stowarzyszenia i jego prezesa na niwie zbliżenia polsko-węgierskiego i życzył szczęścia stowarzyszeniu w dalszych jego pracach. Przedstawiciele licznych organizacji kulturalnych, społecznych i t. d. składali prezesowi baronowi Nyary wyrazy uznania i podzięk, poczem odczytano telegramy gratulacyjne m. in. od prymasa ks. Hlonda, biskupa Bandurskiego, ministra Matuszewskiego i Związku Legionistów w Warszawie. Na zakończenie został wręczony jubilatowi prezesowi Stowarzyszenia baronowi Nyary oraz wiceprezesowi Związku Polaków na Węgrzech p. Bartłowi Krzyż Zasługi za działalność społeczną, poczem odbyła się akademja, na którą złożyły się hymny narodowe polski i węgierski, odczyt p. R. Korsaka p. t. „Polska jako barjera przeciw komunizmowi” oraz deklamacje. W zakończeniu uroczystości odbył się bankiet, w czasie którego toastował na cześć marszałka Piłsudskiego i regenta Horthy'ego baron Nyary. Po bankiecie chór odśpiewał szereg pieśni polskich.

BRANIBOR.

101)

(Ciąg dalszy).

W straszny wieniec dni niewoli wplótl los jeszcze nieszczęście i chorobę. Przełożonym nad robotnikami był czarny murzyn o wylupionych oczach, o wargach szerokich, pod którym błyszczały białe zęby wilka. Z harapem między niewolną rzeszą ludzi chodził, do pracy naganiał, chwili wypoczynku zmordowanym ludziom nie dawał.

Raz, gdy Mieczysław ciężki tram okretowy dźwigając, ku ziemi był schylony, gdy podnosił ciężar, któremu siły jego poddać nie mogły, żywym ogniem zapiekło go na nagim grzbiecie straszliwe uderzenia bata... Krew zawrzała w słowiańskim wodzu, o świecie zapomniał, jak burza rzucił się na Murzyna, pięścią w twarz go uderzył! cios wymierzony między oczy tak był okropny, że czarny zbójca padł jak snop na ziemię. Ujrzała to rzesza niewolników, każda z gadzin chce się panu przysłużyć, wszystko co żyło rzuciło się na Mieczysława, bili go, okropnie bili, że krew buchała ustami.

Kilka deszczowych miesięcy przeleżał książę, nim przyszedł do zdrowia.

I znowu zaprzagnięto go do pracy. Oto holuje niewód z morza. Rano rychno świt wyjechały na szafirową falę dwie łódzie rybackie, rozpięte między nie sieci, ogromna przestrzeń morskiej opiel niewodem zagrodzona. Morze

tu płytkie, na dwóch chłopców najwyżej głębokie, sieć odgradza i odcina wielki szmat wody od reszty oceanu. U dołu sieci ciężary ołowiane i żelazne wiszą, kapiąc się w piasku na dnie morza, na wierzchu wody klocki drzewa lekkiego pływają sieć niosąc. Przy końcach niezmiernego płotu ze sieci dwie liny umocowano, długie może na dziesięć, piętnaście staj.

Opuściły łódzie rozpięte niewody, przywiozły do brzegów końce sznurów, chwytają liny w ręce niewolnicy i zwolna sieć do brzegu ciągną. Rozniety niewód zmienia się w ogromny łuk, który siłą rak ludzkich do brzegu się zbliża, wszystko stworzenie zagarniając, wszystko wlokąc co między brzoziem a sieciami się znalazło.

Lina zda się końca nie mieć, płwaki tak daleko od brzozi, że ledwie bystre je dojrzy oko. Od rana do południa sznur ciągną chłopci i ciężna, pot się z ludzi leje; minęło południe, słonko wnet w morze zanadnie, a drzewca pływające nad siecią daleko jeszcze, bardzo daleko. Pod wieczór zdwoiła się ludzka praca.

Słońce zapadło, księżyc srebrny na środek nieba już wchodzi, gdy sieci zbliżyły się wreszcie na rzut oszczepu do brzegu. Chwiała się i tańczyła fali morza drewniane pływaki, jakby czarne jakieś ptactwo, cała lina już prawie na lądzie, końce sieci już na ziemi, a cały niewód zatacza przy brzozi ogromne półkole. Jakby staw sieciami odgródzony od modrej fali. Nie woda

zaiste, ale wrzask i kipiasko w tym osaczonym łuku wody. Ryby, raki, małże, wszelakie morskie zwierzę, teraz śnać dopiero niebezpieczeństwo poczuły, widać rozpaczliwe ruchy ryb, cięących się z matni wydobyć. Gdy półkole się ścięniło, zamąciła się brudem woda, nie morze to już szafirowe, lecz błotna, pełna piasku kałuża; szamoce się, tuńczyk, rzuca się węgierz, którego delikatna skóra parza morskie stołbie.

— Sieci ciągnąć!
— Na brzeg z niewodem!
— Ognisko rozpaść!

Zapalono ognisko i wyciągnięto sieć na piaski. Klebi się od ryb. Siepie się rozpaczliwie ślepica i dręt看, podskakuje w górę jazgarz, w wielkim stosie żywych cielsk srebrzą białki i makrele. Olbrzymi tuńczyk, rozbijając spłot zielonych węgorzy wpadł w podskokach na kolczaste małże, skaleczone jego boki cieką krwią. Raki pełzają po ziemi, aby uciec do wody, bezwładnie leżą małwy, chelbie, nakształt białego, drgającego życia błota.

Zabrali rybacy zdobycz i w sieciach zanieśli do domu. Na brzegu został jeden tylko człowiek. To zmęczony, spracowany, Mieczysław. Ręce od wysiłku bolały w stawach, niemoc straszna, w ramionach gorąco jakby paliła je krew. Pali się w tętnicach ta krew. Spojrzał na ciemne granatowe morze,

*) Tuńczyk — ryba morska.

po którym skakały srebrne i złote ognie promieni księżyca. Oczy jego uciekały w bezbrzeżną przestrzeń na północ... Tam za morzem ojczyzna, jego kraj ukochany, tam domowina i wszystko co ukochał na świecie. Tam czeka na niego piękna, jako kwiat wiosny, urodziwa, wierna żona... Izy za nim leje... A gdy Mieczysław myśli o Edycie to serce krew mu zalewa, to parza go w oczach Izy...

— Edyto! Moja Edyto...

Nadjechał wielki kupiecki statek, zakuto Mieczysława w żelazne kaidany i zaprowadzono na pokład okretu. Otworły się małe, ciasne drzwi, po stromych schodach zepchnięto więźnia pod podłogę, do okropnej brudnej i ziemnej kaźni. Kilkunastu ludzi tu już spętanych leży, nie potrzeba słów, ni objaśnień, że to niewolnicy, których Bóg wie dokąd wiozą.

Usiadł Mieczysław na barłogu, rozmyśla o swej nędzy, niedoli, rozmyśla o domu ojcystym, tarnowskim grodzie. Myśli i myśli o Edycie, gdy wtem...

— Co to?

Tok jego myśli przerwał dźwięk rodzinnej mowy, rozradowały głoski języka, którego już nie słyszał za którym tęskniło serce, wzdychała dusza. Nie po lutycku oni mówią, a choć język ich od połabskiego różny, przecież bratnie jego brzmienie, wsłuchać się jeno trzeba, aby zrozumieć o czym niewolnicy gwarzą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Sobota
22
listopada

Św. Cecylii, dziewicy i męcz., † 230 r.

Św. Maura, męcz.,

Św. Pragmacjusza, biskupa i wyznawcy.

SŁOW.: WSZEMILA.

Jutro niedziela, 23 listopada: Świętego Klemensa, papieża, męczennika, 102 r.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7.07, o godz. 15.53

Księżyca „ 9.50, „ 16.50

Długość dnia 8.46.

Zmiany powietrza: zimno, deszcz. — Jutro: wietrzno, deszcz.

Polacy nie mogą głosować na listę niemiecką!

Jak donosiliśmy, na całym terenie województwa śląskiego odbywały się z inicjatywy Z. O. K. Z. zebrania, poświęcone agitacji za głosowaniem na listy polskie i za zwalczaniem listy niemieckiej. W dalszym ciągu zebrania takie odbyły się w Lipinach, Chebziu i Brzozowicach (pow. świętochłowski) oraz w Międzyrzeczu (powiat pszczyński). Po przemówieniach w toku dyskusji postanowiono głosować tylko na listy polskie oraz agitować przeciw liście niemieckiej.

Za przykładem wymienionych gmin niewątpliwie pójdą także inne miejscowości i że wszędzie agitacja przeciw liście niemieckiej odniesie lepszy niż dotychczas skutek. Ani jeden głos polski nie może paść na listę niemiecką. Obowiązek narodowy nakazuje głosować na listy polskie. Kto inaczej postępuje zaprzeda sam siebie, swoją rodzinę i Ojczyznę, wywalczoną trudem i okupioną krwią ojców i braci naszych. W niedzielę, dnia 23 listopada 1930 r. głosujcie wszyscy na listę nr. 1.

Prośba do Szan. Czytelników.

Wybory do Sejmu Śląskiego i Senatu w niedzielę, dnia 23 listopada br. skończą się o godzinie 9 wieczorem. Zliczenie głosów nie potrwa zbyt długo. Prosimy Was, kochani Czytelnicy, donosić nam wyniki wyborów z gmin Waszych telefonem. Telefonować można z każdego posterunku policji, które będą miały połączenie telefoniczne przez całą noc. Podanie wyników wyborów niech będzie krótkie, zrozumiałe.

Każdy, kto będzie telefonować, niech zażąda: Katowice 1414 lub 156.

Szanowni Czytelnicy, podawajcie telefonem wyniki głosowania. Podamy je w numerze gazety, która wyjdzie w poniedziałek, dnia 24 b. m. rano. Z każdej miejscowości powinien ktoś do nas telefonować!

Redakcja „Katolika Polskiego“.

— **Zjazd młodych pracowników.** Prezydium wydziału kół prawniczych i ekonomicznych ogólnopolskiego Związku akademickiego i kół naukowych zwołuje do Gdańska na 22 i 23 b. m. zjazd młodych prawników, na którym będą zastąpione wszystkie środowiska akademickie z całej Polski. Program zjazdu przewiduje oprócz posiedzeń plenarnych prace w trzech komisjach, naukowej, organizacji studiów i organizacyjno-prawnej. Ze zjazdem połączony będzie ogólnopolski turniej krasomówczy młodzieży prawniczej.

— **Pasporty zagraniczne dla szeregowych rezerwy.** Wobec tego, że władze administracyjne odmawiają wydania pozwolenia na wyjazd zagranicę szeregowym rezerwy, ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że na zasadzie zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych szeregowi rezerwy, którzy w danym roku kalendarzowym nie podlegają ćwiczeniom rezerwy, mogą uzyskać pozwo-

lenie na wyjazd zagranicę. Powiatowe komendy uzupełnień, w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych wydawać będą na żądanie szeregowych rezerwy lub na wniosek zainteresowanych władz poświadczenia, że ubiegający się o pozwolenie na wyjazd zagranicę nie podlega w danym roku ćwiczeniom rezerwy. — Poświadczania takie komendanci Powiatowych Komend Uzupełnień wydawać mogą tylko tym szeregowym rezerwy, którzy udowodnią, że poczynili starania o wydanie paszportu zagranicznego, lub, że paszport taki już otrzymali. Zaświadczenia komendantów P. K. U. ważne będą każdorazowo do końca tego roku, w którym zostały wystawione.

— **Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych.** Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, na mocy którego upoważnia Izby skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania, na podania płatników, wnoszone do 15 grudnia 1930 włącznie, ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931. Ulgi te przysługują przedsiębiorstwom, prowadzącym sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Przedsiębiorstwa te mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego 3-ciej kategorii handlowej zamiast 2-giej kategorii, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1929, nie przekroczy 30.000 zł, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowić będzie nie więcej, aniżeli 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z powyższych ulg mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego. Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych, mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego 3-ciej kategorii handlowej, jeżeli przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materiałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta.

Właścicieli składów aptecznych mogą nabywać świadectwa przemysłowe 3-ciej kategorii handlowej, o ile obrót tych składów w r. 1929 nie przewyższał kwoty 30.000 zł, a sprzedaż towarów pochodzenia krajowego ograniczona jest do środków leczniczych, nie wyrabianych w kraju.

Ministerstwo skarbu upoważniło zarazem Izby skarbowe do odmownego załatwienia w głównym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie, oraz do załatwienia próśb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorii 3-ciej do 4-tej, wreszcie do zwolnienia od obowiązku nabycia świadectwa 4-tej kategorii handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadku, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażał będzie bytowi gospodarczemu płatnika.

Województwo śląskie

* **Spis mieszkańców w celach podatkowych.** Pojawilo się obwieszczenie wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego w sprawie państwowego podatku dochodowego. Obwieszczenie podaje do wiadomości, że na terenie urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Bielsku, Cieszyńcu, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublińcu, Mysłowicach, Pszczynie, Rybniku, Siemianowicach Śl., Świętochłowicach i Tarnowskich Górach są zobowiązani wszyscy zajmujący mieszkania (głowy rodziny) w terminie do 1 stycznia, zaś właściciele domów (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 15 stycznia 1931 roku dostarczyć urzędowi skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe. Właściciele domów, wzgl. ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, i o ile zarazem stanowią głowy rodziny, obowiązani są również do przedłożenia listy szczegółowej. Formularze list głównych i szczególnych

zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy (głowy rodziny) mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów. Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winne się zgłosić po ich odbiór do właściwego urzędu skarbowego. Osoby winne niezłożenia list w powyższych terminach, ulegną grzywnie od 3—50 złotych.

Z Katowickiego

Katowice. (Zasądzenie szpiega.) Przed sądem w Katowicach odpowiadał Stanisław Barczok, oskarżony o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Oskarżony został skazany na 6 lat więzienia.

— (Z targu.) Na ostatni targ w Katowicach spędzono 58 koni. Żądano: za konie robocze 250—450 zł, za wierzchowce i lepsze konie robocze 550 do tysiąc zł. Targ był słabo obelany.

Brynów w Katowickim. (Wypadek samochodowy.) Na tutejszej drodze nastąpiło zderzenie pomiędzy samochodem osobowym a furmanką W. Wypiora z Brynowa, przyczem żona Wypiora doznała obrażeń. Autem kierował 27-letni Leon Reguła z Łazisk Górnych.

Mysłowice. (Z kopalni.) Według doniesienia pism na naczelnych stanowiskach kopalni „Mysłowice“ mają zająć poważne zmiany. Według krążących uporczywie pogłosek odejść ma podobno dyr. Brayer, oraz p. Ehrlich, rozstrzygający w przyjmowaniu robotników do pracy. Pogłoski te pochodzą ze źródeł nieurzędowych i najbliższa przyszłość pokaże nam o ile są prawdziwe.

Michałkowice w Katowickim. (Karygodny wybryk.) Podczas jednej z minionych nocy położono niedaleko plebanji i doprowadzono do wybuchu materiał wybuchowy. W jednym z domów przy ulicy Krakowskiej powypadały szyby z okien. Nazwisk sprawców dotychczas nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickim. (Z browaru.) W ostatnich latach powiększono browar Mokrskiego w Siemianowicach tak znacznie, że produkcja piwa słodowego poszła znacznie w górę, mianowicie z 8 tysięcy na 40 tysięcy tonn rocznie. Browar w Siemianowicach, który jest własnością książęcego browaru w Tychach, wyrabia tylko piwo słodowe. Obecnie odbywają się znowu prace około powiększenia browaru Mokrskiego, przyczem część ogrodu musi być oddana pod budynki. Po ukończeniu tych robót, produkcja piwa słodowego powiększy się do 50 tonn rocznie.

Kochłowice w Katowickim. (Wyprawa po węgiel.) Wincenty Kopka, Antoni Anders i jego bracia Emanuel i Konrad, Jan Ślusarek, Piotr Kurzeja i Tomasz Józeficzek, wszyscy z Kochłowic, weszli przez płot na teren kopalni „Wirek“ w Kochłowicach celem przywłaszczenia sobie węgla. Stróż kopalniany Piotr Kwaśniok wezwał wyżej wymienionych, by stanęli, ci jednak rzucili się na stróża, który w obronie własnej użył broni palnej, raniąc jednego z Andersów w brzuch. Widząc to Kopka, wyrwał stróżowi łaskę i bił stróża aż do utraty przytomności. Nieco później stróża Kwaśnioka odstawiono do szpitala hutniczego w Świętochłowicach. Wyżej wymienionych amatorów cudzego węgla osadzono w areszcie policyjnym.

Bielszowice w Katowickim. (Przykra przygoda rowerzysty.) Jan Skalut z Paniowa najechał rowerem na drzewo przydrożne, skutkiem czego doznał ciężkich obrażeń głowy. Rannego odstawiono do szpitala w Goduli. Wypadek zdarzył się na ulicy w Bielszowicach.

— (Echa napadu rabunkowego.) Jan Wawrzynek z Bielszowic, lat 21, został aresztowany pod zarzutem brania udziału w napadzie rabunkowym w mieszkaniu Agnieszki Muckowej w Bielszowicach. Jak już donieśliśmy, inny opryszek Jerzy Kłaska, został osadzony w areszcie przed kilku dniami. Napad na wymienioną kobietę został dokonany w dniu 17 listopada roku bieżącego.

Makoszowy w Katowickim. (Samobójstwo.) Funkcjonariusz straży granicznej Wacław Majerski, lat 30, odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Przyczyn samobójstwa dotychczas nie ustalono. Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia władzy sądowej.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Wystawa robót ręcznych.) W Zakładzie Serca Jezusa Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Królewska Huta, ul. Gimnazjalna 45 urządza się wystawę robót ręcznych i białego szycia w niedzielę, 30 bm., i 2 grudnia br. Szanowni rodzice uczennic mają w dniach wyżej wymienionych dobrą okazję przekonać się o dobrych postępach w pracy córek swych. Liczne zwiedzanie wystawy przez jak najszerzą koła publiczności, poleca się bardzo. Wystawa otwarta od godziny 8 z rana do godz. 7 wieczorem.

— (Schwytyany na gorącym uczynku.) B. Gut z Król. Huty, lat 20, został aresztowany pod zarzutem kradzieży pieniędzy. Wymieniony młody człowiek skradł 120 złotych z kasy podręcznej w sklepie M. Przybyły przy ulicy ks. Styczyńskiego w Król. Hucie.

— (Rozwiązanie rady zakładowej.) W Hucie Królewskiej na skutek zarządzenia wojewódzkiego inspektoratu pracy rozwiązana została cała rada załogowa. Przyczyną rozwiązania rady załogowej jest, iż niektórzy członkowie rady przekraczali zakres swych czynności ze szkodą dla państwa. Po rozwiązaniu rady załogowej, zaprowadzono Radę Komisaryczną, która swój urząd sprawować będzie do czasu wyboru nowej Rady Załogowej.

Z Świętochłowskiego

Świętochłowice. (Dwa odczyty o obronie przeciwgazowej.) Staraniem ruchliwego koła miejscowego Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Świętochłowicach odbyły się w dniu 13 listopada dwa odczyty o obronie przeciwgazowej w sali TCL. uroczajone przezroczami i filmami. Odczyty cieszyły się wielkim powodzeniem, co skłoniło zarząd do zapowiedzenia dalszych odczytów i przedstawień filmowych z dziedziny obrony przeciwchemicznej. Okazuje się, że tutejsze społeczeństwo żywo interesuje się zagadnieniami walki chemicznej, co należy powitać z uznaniem, mając na uwadze bliskość granicy zachodniej.

Lipiny w Świętochłowick. (Akademia ku uczczeniu święta państwowego), urządzona staraniem komitetu miejscowych towarzystw, zgromadziła tak wielką liczbę uczestników, że sala nie mogła wszystkich pomieścić. Kierownik szkoły p. Lichtenberg wygłosił referat p. t. „Cud nad Wisłą“, p. Chojacki zobrazował dwunastolecie istnienia wolnej Polski, poczem p. Fyszel wygłosił odczyt o znaczeniu morza dla Polski. Piękne i podniosłe przemówienie wygłosił p. wizytator Mangold, poczem uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni między innymi wzywają obywateli Lipin do bojkotu gazet niemieckich, które stale występują wrogo wobec państwa, do usuwania niemieckich napisów na miejscach publicznych oraz do bojkotu towarów niemieckich.

1

ckich. Akademje urozmaiciły deklamacje, występy chórów „Polonia” i „Śląsk” oraz występy Sokoła pod kierownictwem p. Wowry. Podczas przerw przygrywała orkiestra pod batutą p. Lazara.

— (Pod adresem radnych gminnych.) Na ostatnim zebraniu koła Z. O. K. Z. w Lipinach wyłoniła się żywa dyskusja na temat działalności rady gminnej, gdzie z powodu opiekałości radnych polskich Niemcy umiatają przeprowadzać swoje sprawy, wchodzą w skład różnych komisji itp. Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 17 października b. r. wybierano członka do rady opiekuńczej. Wybrano członków polskich frakcji. Ci jednak wyboru nie chcieli przyjąć, wobec czego wybrano byłego posła niemieckiego Pawłasa. Gdyby radni Polacy przychodzili wszyscy na każde posiedzenie, z pewnością nie dochodziłoby do podobnych wypadków. Ale niestety, prawie nigdy radni polscy nie zjawiają się w komplecie. Dlatego wyborcy-obywatele apelują do nich, aby spełniali swe obowiązki sumiennie i zawsze przybywali na posiedzenia rady gminnej.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Święto młodzieży.) Dnia 30 listopada Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Orzegowie obchodzić będzie „święto młodzieży” ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki. Święto to związane jest z obchodem setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Z tej okazji odbędzie się w sali p. Pyki o godz. 18 uroczysta akademja.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Zaraza bydłęca.) Według urzędowych danych stwierdzono w tutejszym dworze zarazę pyska i racic. Z tego powodu gminę Czarny Las uznano za obwód dotknięty zarazą, natomiast w Chebziu obowiązują przepisy o kontamacji psów.

Kamień w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Podczas zakładania przewodów telefonicznych obok kościoła w Kamieniu, zламаł się drewniany słup telegraficzny, na którym znajdował się dozorca Ludwik Zagłówek. Z powodu upadku Zagłówek doznał ciężkich obrażeń głowy. Odstawiono go do szpitala w Szarleju.

Z Pszczyńskiego

Kopciowice w Pszczyńsk. (Echa wyborcze.) Nasza miejscowość, opanowana przez agitację niemiecką, głosowała przy wyborach do sejmu w 1928 r. w połowie na listę niemiecką. Przy wyborach do senatu w 1928 roku oddano na listę niemiecką 40 procent głosów, zaś przy wyborach do sejmu śląskiego 30 procent. Obecnie, przy niedzielnych wyborach do sejmu warszawskiego, ludność otarła się z niemieczyzny, ponieważ na listę niemiecką padły tylko trzy głosy ważne. Niemczyzna zatem zanikła, a polskość wzięła górę. Obywatelstwo tutejsze się nareszcie poznało na kreciej robo-

cie niemieckiej i oświadczyło się — jak podczas plebiscytu — za Polską i obecnie ofiaruje zdrowe cegielki pierwszemu budowniczemu Polski, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, na budowę trwałego gmachu państwowego. A teraz kilka słów do naszych władz w sprawie obsadzania stanowisk i pomocy na cele publiczne. Władze nasze przy obsadzaniu stanowisk państwowych biorą nieraz ludzi z miejscowości, które przy wyborach oświadczyły się przeciw rządowi, aczkolwiek należą w pierwszym rzędzie uwzględnić miejscowości, stojące po stronie rządu, gdyż tylko jednostki z tych miejscowości dają pewność dobrej sprawności z pożytkiem dla państwa. W końcu przy rozdziale zapomóg na naprawę dróg i szkół oraz na zakup ziemniaków i węgla dla biednych również należy uwzględnić gminy, stojące wiernie po stronie obecnego rządu, a nie tym, którzy pracują na szkodę państwa.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Budowa czyszczalni.) Rybnickie gwarectwo węglowe ma zamiar postawić zakład do czyszczenia wody przy kopalni „Anna” w Pszowie. Projekt budowy jest wyłożony w starostwie rybnickim do 1-go grudnia włącznie. Sprzeciw należy zgłosić na starostwie.

Paruszowiec w Rybnick. (Strzały do straży magazynów wojskowych.) Podczas jednej z ubiegłych nocy nieznani ludzie z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny ostrzelali posterunek przy magazynach wojskowych w lesie w Paruszowcu. Zagrożony posterunek oddał kilka strzałów alarmowych, na odgłos których przybyło na pomoc czterech żołnierzy, którzy byli również ostrzelani przez tajemniczych strzelców. Wypadku zranienia nie było. Władze rozpoczęły dochodzenia celem wyjaśnienia tajemniczych strzałów.

Turza w Rybnickiem. (Zamknięcie szosy.) Z powodu robót około naprawy nawierzchni drogi zamknięto dla ruchu kołowego szosę z Turzy do Łazisk i z Podbucza do Turzy. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Jedłownik w Rybnickiem. (Obchód uroczystości.) Uroczystość 10 rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej rozpoczęto nabożeństwem kościelnym, w którym uczestniczyła dziatwa trzech szkół parafii. Po nabożeństwie wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry na groby poległych powstańców. Tutaj dziatwa szkolna złożyła wieńce, a miejscowy kierownik szkoły p. Henryk Adamczyk do licznie zebranych rodaków wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po modlitwie za zmarłych i odśpiewaniu „Roty” rozwiązano pochód. Staraniem nauczycielstwa szkoły w Jedłowniku urządzono wieczorem uroczystą akademję. Działwa szkolna i ochronki odegrały sztuczki: „Żelazny Wilk” — „Sklep z zabawkami” i „Nieszczęsny Rym”. Nadto wystąpiła z deklamacjami i śpiewami. Akademję poprzedził referat kierownika szkoły p. Adamczyka p. t. „Dziesiąta rocznica zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej”. Przemówienie swe prelegent zakończył okrzykiem na cześć naczelnego wodza wojsk polskich marszałka Piłsudskiego i żołnierza polskiego. Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie. Przedstawienie teatralne wypadło bardzo udanie. Sala była wypełniona po brzegi. Wieczornicę zakończono zabawą taneczną. Za tak udane przedstawienie należy się podziękowanie miejscowemu nauczycielstwu z kierownikiem szkoły na czele, które mimo wielkiego nawalu pracy dokłada wiele starań, ażeby każdą rocznicę narodową obchodzić jak należy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zasądzenie włamywaczy.) W tych dniach odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Tarnowskich Górach przeciw włamywaczom, przytrzymanym dnia 12 czerwca br. na terenie powiatu tarnogórskiego. Podałni w pościgu postrzelili policjanta Antoniego Słotę z Tarnowskich Gór. Akt oskarżenia zarzucił oskarżonym usiłowane zabójstwo policjanta i szereg kradzieży z włamaniem. Przewód sądowy uznał wszystkich oskarżonych winnymi. Franciszek Piecuch został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, Stanisław Czech na 6 lat ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, Adolf Pohl na trzy lata ciężkiego więzienia, Oskar Bonatet i Jan Byłowski każdy na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, a Karol Piecuch na 2 lata ciężkiego więzienia. Ryszard Fojcik, Adolf i Paweł Król zostali skazani za paserstwo od 4 do 6 miesięcy więzienia.

— (Rocznik 1910.) Dnia 5 listopada upłynął termin zgłoszenia się do listy poborowej rocznika 1910. Osoby, które nie zgłosiły się do oznaczonego terminu, muszą to uczynić najpóźniej do 30 listopada w ratuszu, pokój 14 w czasie od godziny 8 do 13. Dowody osobiste, świadectwa, zwłaszcza metrykę urodzenia należy zabrać z sobą.

Miasteczko w Tarnogórskim. (Przytrzymanie przemytnika.) Funkcjonariusze straży granicznej pełniącej służbę w odcinku Buchacz, przytrzymali przemytnika z Sosnowca, który miał przy sobie rodzynek. Przytrzymano go już kilka razy na gorącym uczynku.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Z miejskiej kasy oszczędności.) Miejska kasa oszczędności w Lublińcu podaje do wiadomości, że przyjmuje wkładki oszczędnościowe, od których płaci: od wkładów z rocznym wypowiedzeniem 9 procent, przy półrocznym wypowiedzeniu 7½ procent, czterocznym wypowiedzeniu 6½ procent, miesięcznym wypowiedzeniu 6 procent, dziennym 5 procent.

Z całej Polski.

Kraków. (Stratowany przez konie.) Ferdynand Kuś, rolnik z Przegini Duchowej, powiat Kraków, jadąc parokonnym zaprzęgiem, do którego przywiązany był trzeci koń, najechał w Krakowie na Stanisława Stańczyka, lat 40, piekarza z Przegorza i ciężko go okaleczył. Nieszczęśliwy doznał złamania obu nóg. Pogotowie ratunkowe przewiozło Stańczyka do szpitala. Kuśa aresztowano.

Białystok. (Nieuczciwi urzędnicy.) Sąd okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z dnia 24 grudnia 1929 r. uznał Wacława Zajackowskiego, urzędnika izby skarbowej, oraz Michała Malczewskiego, buchaltera izby skarbowej, winnymi nadużyć na szkodę skarbu państwa i skazał Zajackowskiego na trzy, a Malczewskiego na dwa lata więzienia. Sąd apelacyjny w Warszawie 21 marca 1930 złagodził Zajackowskiemu karę do 2 lat, a Malczewskiemu do 1 roku.

Warszawa. (Karkołomna wędrowka.) Mieszkańcy kamienicy 12 i sąsiednich przy ulicy Jagiellońskiej w Warszawie byli podczas jednej z ubiegłych nocy świadkami niezwyklej wędrowki lunatyka, który pogrążony w głębokim śnie, skoczył z balkonu czwartego piętra na niższy, nie doznając na szczęście cięższych obrażeń. Lunatykiem tym jest 23-letni Feliks Szlagowski, który już niejednokrotnie urządził we śnie niesamowite wędrowki. Przed kilku dniami, podczas pogodnej nocy, Szlagowski wstał z łóżka, otworzył balkon i wszedł na barierę, a następnie wolno i spokojnie

począł opuszczać się na dół. Chwilę zawisł na rękach i rozbijawszy się, skoczył na balkon trzeciego piętra, a z tego na jeszcze niższy. Scenie tej, mroźnej krew w żyłach, przyglądali się sąsiedzi z drugiej strony ulicy, którzy zawiadomili policję i ta na szczęście w porę przeszkodziła Szlagowskiemu w dalszym skoku, do którego się przygotowywał. W czasie ściągania go z balkonu drugiego piętra, Szlagowski obudził się, zobaczył, w jakiej sytuacji się znalazł i zemdlał. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył lunatycowi rany, jakie odniósł.

Z da'szych stron.

Berlin. (Skandal towarzyski.) Wyższe sfery towarzyskie Berlina zostały poruszone nowym skandalem. Mianowicie zięć generał-porucznika Aleksandra hr. von der Goltz, major pruski Georg von Viebahn, został oskarżony o fałszerstwo weksli i liczne oszustwa. Oszustwa te wyszły na jaw z okazji procesu dzierżawnego, na którym major przedłożył dokument państwowego ubezpieczenia, który prokurator uznał jako sfałszowany. W dalszym ciągu wyszły na jaw fałszywe weksle oraz inne nadużycia.

Wiedeń. (Zabity na scenie teatralnej.) Pisma wiedeńskie donoszą z miejscowości Fortsheim, że przyjeździe do tamtejszego teatru młody, bo zaledwie 22-letni artysta wiedeński Kurt Kaunitz, padł ofiarą tragicznego wypadku. Podczas próby z „Trzech muszkieterów” ćwiczył on ze swym kolegą scenę w pojedynku. W tem ostrze szpadu przeciwnika, na skutek nieszczęśliwego ciosu, wbiło się w oko Kaunitza, tak głęboko, że przebiło mózg i nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin później. Śmierć ta wywołała ogólne współczucie i żal, gdyż Kaunitz cieszył się opinią niezwykle zdolnego artysty.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 20 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt szterlingów angielskich 43.22 zł, 100 franków francuskich 34.95 zł, 100 szylingów austriackich 125.28 zł, 100 koron czeskich 26.39 zł, 100 franków szwajcarskich 172.52 zł, 100 guldenów holenderskich 358.10 zł, 100 belgów belgijskich 124.09 zł, 100 guldenów gdańskich 172.81 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 listopada 1930 r.

Żyto 17.75—18.25. Pszenica 24.25—25.75. Mąka żytnia 29.50. Mąka pszeniana 43.00—46.00. Otręby żytnie 10.50—11.50. Otręby pszenne 12.00—13.00. Reszta bez zmiany. Uspokojenie spokojne.

Ceny za produkty rolne

w dniu 20 listopada 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen”, hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21.00—22.00, żyto na wywóz 25.00—26.00, pszenica kraj 31.00—32.00, pszenica na wywóz 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 22.00—24.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 25.00—26.00, makuch llniany zł. 32.00—33.00, makuch rzepakowy zł. 25.00—26.00, otręby żytnie zł. 12.50—13.00, otręby pszenne zwykłe zł. 14.00—15.00, otręby średnio-grube 15.00 do 16.00, słoma prasowana żytnia 5.75, słoma prasowana pszeniana 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łakowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Uspokojenie spokojne!

Nadesłane.

Świętochłowice. W sobotę, dnia 22 listopada br. obchodzą małżonkowie Piotr i Marja Kusiowie uroczystość złotego wesela. Jubilat liczy 75, Jubilatka 72 lata; oboje są długoletnimi czytelnikami „Katolika”. Życzenia wszelkiej pomyślności oraz doczekania się diamentowego wesela składa

syn Donat Kuś w Czerwionce.

(Do życzeń przylacza się redakcja „Katolika”).

Chropaczów. W dniu 20 listopada br. obchodzili małżonkowie Edward i Józefa Aniołowie (z domu Kobot) srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji składają Jubilatowi serdeczne życzenia oraz doczekania się jak najdłuższych lat życia

dzieci, krewni i znajomi.

Ze Śląska Opolskiego

Z Gliwickiego.

Na ulicy Toszeckiej w Gliwicach została pochwycona przez samochód trzyletnia Hildegarda Baszczakówna i wleczona kilkanaście metrów po bruku. Małeństwo odniosło trzy rany w głowie. W drodze do lekarza zmarło.

W pobliżu odwachu policyjnego przy alei Katowickiej w Gliwicach został zgnieciony przy spinaniu dwu samochodów ciężarowych robotnik Teodor Chmura z Gliwic. Nieszczęśliwy odniósł pęknięcie czaszki.

Z blżej przyczyny posprzeczali się robotnicy Oskar Kopelka i Teofil Tkocz z Łabęd. Kopelka, uzbuiwszy się w siekiere, rzucił się na Tkocza i zadał mu ciężką ranę powyżej oka. W beznadziejnym stanie odwieziono Tkocza do lecznicy w Gliwicach, zaś Kopelkę aresztowano.

Z Kozielskiego.

Na probostwo w Kłodnicy został powołany dotychczasowy administrator parafii Najśw. Marii Panny w Bytomiu ks. Maruška.

Na drodze z Kotłarni do Ortowic zderzył się 22-letni motocyklista Fryc Proske z Głogówka z furmanką mąsarską i został zabity na miejscu.

Onegdaj włamali się złodzieje do mieszkania wdowy Jelkowej w Reńskiejwsi i skradli bielizny i ubrań w wartości 500 marek. Złodziei nie ujęto.

Przy zaprzęganiu spłoszyły się konie ks. proboszcza w Naczysławicach. Siedząca na wozie gospodyni farska

spadła i została przejechana, przy czym odniosła cięższe obrażenia cielesne.

Z Opolskiego.

Na drodze z Chrzastów do Gosławic, wracając motocyklem do domu, został najechany przez samochód osobowy rolnik Wilhelm Pipa z Chrzastów. Upadając na bruk szosy, rozbił sobie czaszkę. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do lecznicy.

Z Strzeleckiego.

W dniu 15 listopada zmarł niespodziewanie na udar serca burmistrz w Leśnicy, dr. Ryszard Höflich. Zmarły liczył 52 lata i od roku 1920 urzędował w Leśnicy.

W całym powiecie strzeleckim rozmnożyły się myszy polne w takiej liczbie, jako od długich lat nie pamiętano. Wszelkie środki tępienia były bezskuteczne. Obecnie, gdy po długich deszczach ustąpiła woda z pól i orodów, można widzieć tysiące szkodników, które potopiły się w swych norach.

Z Kluczborskiego.

W tych dniach szalała nad Kluczborkiem i okolicą straszna wichura, która wyrządziła znaczne szkody. Z domów pozrywane zostały dachy, a drzewa wyrwane wraz z korzeniami. Również od wichru ucierpiały przewody elektryczne i telegraficzne.

Z Prudnickiego.

Od dłuższego czasu pracują rzemieślnicy przy naprawie mostu kolejowego koło Raclawic. W tych dniach został tamże przejechany przez pociąg towarowy jeden z dozorcujących roboty urzędnik. Koła pociągu pokrajały nieszczęśliwego w kawałki.

Do kategorii mistrzowskiej zaliczono następujące imprezy: Grand Prix (przypuszczalnie w Katowicach), raid dookoła Polski, wyścig płaski (przypuszczalnie pod Grudziądem), raid 1000 km i bieg na przełaj (przypuszczalnie w Warszawie).

Stribling walczy.

Jeden z najpoważniejszych kandydatów do tronu bokserkiego Young Stribling stoczył w Atlancie walkę z Włochem Arturem de Kuhl, który uchronił za zupełnie „skończony”.

Przypuszczano ogólnie, że Stribling zakończy walkę w pierwszych starciach, jednak Amerykanin zawiódł i zdołał sobie wywalczyć zaledwie zwycięstwo punktowe po 10-ciu rundach.

Mistrz świata Karol Schaefer w Polsce.

P. gen. Witkowskiemu, wiceprezesa P. Z. Łyżwiarstwa, udało się w czasie pobytu w Wiedniu, Budapeszcie i Opawie pozyskać udział nieźrównanego mistrza Austrii, Europy i świata Karola Schaefera (VK Engelmann — Wiedeń) w wielkim pokazie jazdy figurowej w Krynicy. Schaefer przybędzie do Krynicy na czele pierwszorzędnego zespołu łyżwiarzy zagranicznych.

Pokaz odbędzie się w dniach 30 i 31 stycznia 1931 roku, czyli tuż przed hokejowymi mistrzostwami świata w Krynicy, rozpoczynającymi się dnia 1 lutego. Po pokazie krynickim Schaefer startować będzie w Zakopanem i Katowicach, a jego towarzysze nadadzą się poza tem na występy propagandowe do Rabki, Krakowa i Bielska.

Obóz treningowy hokeistów w Katowicach.

Dnia 5 grudnia r. b. nastąpi otwarcie obozu treningowego hokeistów w Katowicach. Zadaniem obozu będzie wyeliminowanie reprezentacji Polski na hokejowe mistrzostwa świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.).

Kapitan sportowy PZHL, inż. Tadeusz Kuchar wyznaczył do obozu 18 następujących graczy: Adamowski, Czaplinski, Kowalski, Kulej, Tupalski (AZS-Warszawa), Godlewski I, Godlewski II, Wiro-Kiro, (AZS-Wilno), Kasprzak (Czarni Lwów), Piechota (KTH-Krynica), Materski, Pasteczki, Szenajch (Legia Warszawa), Hemerling, Maurer, Sabinowski (Pogoń Lwów), Krygier (Polonia Warszawa) i Stogowski (TKS-Torun). Gracze ci utworzą trzy pełne zespoły, które trenować będą przez 5 tygodni na pierwszym w Polsce sztucznym torze łyżwiarstka w Katowicach.

Na wypadek, gdyby który z tych graczy nie mógł wziąć udziału w obozie, zostali wyznaczeni następujący zawodnicy rezerwowi: Warmiński (AZS-Poznań), Lemiszko (Czarni), Kowalski (Cracovia), Sokolowski (Lechia), Sachs, Barylski (Legia), Zimmer, Weissberg (Pogoń), Szczepaniak (Polonia), Dębowski (TKS.), Karaśkiewicz (Warta) i Makowski (Wisła).

Odpowiedzi redakcji

I. W. J. S. 1891. Rentę wojenną można skapitalizować tylko na dwa lata lub dożywotnie czyli na całe życie. Skapitalizowana renta na dwa lata wynosi dla Pana 749,32 złotych, dożywotnie 2617,16 złotych. Wszelkie prawa do nadwyżki lub dodatku kończą się po skapitalizowaniu renty. Wniosek należy skierować do Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego, oddział Emerytur i Rent w Katowicach.

F. B. Świętochłowice. 1000 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 43.— złotym, z grudnia 40.— złotym, z stycznia 1922 roku 35,70 złotym, z maja 20,80 złotym, z sierpnia 8,30 złotym, z października 3,10 złotym, 880 000 marek polskich z stycznia 1924 roku 0,55 złotym, 30 milionów marek polskich z marca 1924 roku 16,80 złotym.

F. F. Tarn. Góry. 15 000 marek niemieckich z czerwca 1922 roku równają się 300 zł, a marek polskich 19,95 złotym.

R. Z., Hajduki Wielkie. Wolne od opłaty stemplowej są pełnomocnictwa udzielone dalszemu pełnomocnikowi (substytucji), pełnomocnictwa w sprawach karnych, pełnomocnictwa do zastępstwa w sądach pierwszej instancji (z wyjątkiem urzędów rozjemczych dla spraw najmu), gdy wartość sporu nie przewyższa 100 zł, pełnomocnictwa do odbioru sumy pieniężnej, nie przewyższającej 500.— złotych, pełnomocnictwa pocztowe.

J. Ru., Ruda. Przedwojenny czynsz mieszkaniowy w wysokości 12.— marek niemieckich równa się 14,76 złotym.

F. B., Jankowice. 12 000 marek niemieckich z września 1920 roku równają się 1092.— zł, a marek polskich 264.— zł.

P. P., Skrzebisko. 2000 marek niemieckich z marca 1920 roku równają się 166.— złotym.

M. K., Ruptawa. Wszyscy, którzy uzyskali kategorię E, D lub C nie na komisji poborowej, lecz na zasadzie orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej (w pułku lub t. p.), nie podlegają obowiązowi płacenia podatku wojskowego. Ponieważ wyżej podane nie zachodzi u Pana, prze-

to musi Pan płacić podatek wojskowy, chociaż i służył przy wojsku 9 miesięcy.

Nr. 58 L. F. S. Informacji udzieli Związek Robotników Rolnych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.) w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 20. H. No. 112. 300 marek niemieckich z 1913 roku równają się 669 złotym.

P. K. C. Wypuszczenie słowa „Wielmożny” przy adresowaniu nie jest urazą.

M. K. R. 1. Pan może stawić wniosek o podwyższenie renty wojennej z powodu pogorszenia skutków wojny światowej. Adresować należy: Starostwo, oddział spraw inwalidów wojennych w Świętochłowicach. — 2. Ustawy, o której Pan pyta, niema.

I. O. Krótoszowice. Świadcstwo przemysłowe musi być wykupione.

Węgiel dla inwalidów w Król. Hucie.

Węgiel dla inwalidów w Król. Hucie.

Magistrat — Urząd Opieki nad Ubogimi w Król. Hucie — przystępuje do rozdania węgla dla inwalidów górniczych i wdów po inwalidach górniczych, pobierających rentę ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, przydzielonego przez Śląski Urząd Wojewódzki.

Inwalidzi otrzymują 1 tonnę (20 ctr.) węgla za opłatą 9,79 zł., zaś wdowy po pół tonny (10 ctr.) za opłatą 4,90 zł. Wydanie przekazów na węgiel nastąpi w ratuszu (w hali) w następujących dniach i według następującego porządku:

W dniu 24. XI. br. od litery A—F, w dniu 25. XI. br. od litery G—J, w dniu 26. XI. br. od litery K—L, w dniu 27. XI. br. od litery M—P, w dniu 28. XI. br. od litery R—Sz, w dniu 29. XI. br. od litery T—Z.

Osoby zgłaszające się po odbiór przekazu na węgiel winne być w posiadaniu karty rentowej ze Spółki Brackiej, oraz odliczonej kwoty, w celu szybszego załatwienia interesentów. Ze względu na to, że odbiór węgla nastąpić musi w terminie do dnia 30 listopada br. włącznie z Polsk. Kopaliń Skarbowych (Pole Wschodnie), uprasza się o terminowe przybycie w powyżej oznaczonych dniach, gdyż późniejsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 23 listopada r. b. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się zebranie Katolickiego Związku Abstynentów przy katedrze. Uprasza się o liczny udział członków; goście mile widziani. Zarząd.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Kopciuszek” dla naszych milusińskich

ukaze się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11,30 przed południem po cenach od 3 zł do 50 gr. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24-45.

Repertuar.

Sobota, dnia 22 bm. „Kopciuszek” o godz. 15,30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 22 bm. „Manewry Jesienne” o godzinie 19,30. Premjera.

Niedziela, dnia 23 bm. „Kopciuszek” o godzinie 11,30 (ceny znízione).

Niedziela, dnia 23 bm. „Wice i Wacek” o godzinie 15,30.

Niedziela, dnia 23 bm. „Manewry Jesienne” o godzinie 19,30.

Wtorek, dnia 25 bm. „Manewry Jesienne” o godzinie 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 21 bm. „Wice i Wacek” o godzinie 19,30. Wielkie Hajduki.

Poniedziałek, 24 bm. „Tosca”, Cieszyń, o godzinie 19,30.

Sroda, dnia 26 bm. „Manewry Jesienne”, Król. Huta, o godz. 19,30.

Wesoly kacik.

Myśliwy.

— Nie mogę kupić tego zająca, bo jest bez skóry. Jakże mogę powiedzieć, że przynoszę go z polowania?

— Owszem, niech pan dobrodziej powie, że po strzale, ze strachu wyskoczył ze skóry.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radiowy.

Sobota, dnia 22 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11,40 Przegląd prasy krajowej. — 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,10 Komunikat meteorologiczny. — 14,30 Przegląd wydawnictw periodycznych. — 15,00 Komunikaty gospodarcze. — 15,50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 16,15 Koncert z płyt gramofonowych. — 16,45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17,15 Odczyt p. t. „Wyspiański — budowniczy Polski żywej”. — 17,45 Słuchowisko dla dzieci starszych. — 18,15 Koncert dla młodzieży. — 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19,00 Rozmaitości. — 19,15 Odczyt. — 19,35 Prasowy dziennik radiowy. — 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20,00 Feljton z Warszawy. — 20,15 Odczyt. — 20,30 Koncert wieczorny. — 22,00 Feljton z Warszawy. — 22,15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22,50 Komunikat meteorologiczny. — 23,00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 23 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10,15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Piekarach Wielkich. — 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12,10 Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Niech każdy zostanie przy swej wierze”. — 14,20 Muzyka. — 14,30 Odczyt rolniczy. — 14,50 Muzyka. — 15,00 Odczyt rolniczy. — 15,20 Muzyka. — 15,35 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 15,40 Program dla dzieci z Wilna. — 16,00 Skrzynka pocztowa. — 16,20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16,40 Odczyt z Warszawy. — 16,55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17,15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17,30 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 17,40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19,00 „Bery i boiki śląskie — Karlik z Kocynra (Profesor St. Ligoń). — 19,25 Odczyt z Warszawy. — 19,40 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 19,50 Rozmaitości. — 20,00 Słuchowisko z Warszawy „Wesołe Kumoszy z Windsoru”. — 20,30 Recital fortepianowy M. Mirskiej z Warszawy. — 21,10 Kwadrans literacki. — 21,25 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 21,30 Muzyka lekka. — 22,00 Feljton p. t. „Premjera Nocy Listopadowej w Krakowie”. — 22,15 Pieśni ludowe. — 22,35 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 22,50 Komunikat meteorologiczny. — 23,00 (co pół godziny) P. A. T. o przebiegu wyborów.

Poniedziałek, dnia 24 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 9,00 (co pół godziny) P. A. T. o przebiegu wyborów. — 11,40 Przegląd prasy krajowej. — 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,10 Komunikat meteorologiczny. — 15,00 Komunikaty gospodarcze. — 15,50 Lekcja języka francuskiego. — 16,15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. —

S P O R T.

Nadzwyczajne walne zebranie Pol. Zw. Bokserskiego.

Dnia 28 lutego 1931 r. odbędzie się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Celem zebrania jest uchwalenie statutu i regulaminów sportowych Związku.

Risko, Walker, Carnera i Sharkey.

W Detroit, były mistrz świata, wagi półciężkiej Mickey Walker pokonał ciężką wagę Johnny Risko na punkty (10 rund). Następnym przeciwnikiem Walkera ma być Sharkey.

Nowojorska komisja bokserka uchyliła dyskwalifikację Primo Carnery. Pierwszym występem olbrzyma włoskiego ma być mecz z Sharkeyem w dniu 12 grudnia na rzecz bezrobotnych.

Zjazd motocyklowy w Berlinie.

Motocykliści Uniiu łódzkiego, pozostający w dobrych stosunkach z kolegami berlińskimi, wybierają się gromadnie na doroczny gwiazdowy zjazd motocyklowy do Berlina w styczniu r. p.

Zjazd ten dwukrotnie już zakończył się wielkimi sukcesami unionistów, którzy w latach 1929 i 1930 obsadzili czołowe miejsca.

Motocyklowy bieg dookoła Polski.

Polski Zw. Motocyklowy postanowił zorganizować w przyszłym roku raid motocyklowy dookoła Polski i dopuścić do niego zarówno zawodników krajowych, jak i zagranicznych.

Trasa rajdu wyniesie będzie około 2000 km, podzielonych na 300-kilometrowe etapy dzienne.

Start nastąpi w Łodzi, meta w Warszawie, przy czym trasa przebiegnie wszystkie większe miasta, posiadające zrzeszone kluby motocyklowe.

Nowa formuła motocyklowego mistrzostwa Polski.

Polski Zw. Motocyklowy postanowił zmienić formułę mistrzostwa Polski i nadawać je w przyszłości zawodnikom, którzy uzyska najmniejszą ilość punktów w trzech imprezach z pośród pięciu wchodzących w skład mistrzostw.

Nowootwarcie! Ambulatorjum elektro-terapeutyczne Nowootwarcie!
w Katowicach, ul. Kochanowskiego nr. 13 (3 minuty od dworca)
Kierownictwo: E. STAŁOWSKA.

Jedyny w Polsce Zakład, który posiada tego rodzaju aparaturę. Kombinowane naświetlania specj. aparatami
 oraz diatermia i naświetl. kwarcowe stosuje się w następujących chorobach: wszystkie przeziębienia i ich następstwa: zachor. dróg oddechowych, reumatyzm, ischias, newralgia; chroniczne zachorzenia organów wewnętrznych: choroby serca, zachor. żołądka i jelit, katar płuc, gruźlica, cukrzyca, zachor. nerek i pęcherza; choroby nerwów: padaczka, histerja, wycieńczenie; choroby skórne: liszaje, egzemy; specjalne leczenie chorób kobiecych: anemja, przewlekły katar macicy, upławy; u dzieci: brak apetytu, krzywice, skrofulozę.

Każde naświetlanie trwa 1 godz. do 1 1/2 godz. i kosztuje 7,— zł.

Obsługują egzamin. rutyn. siły.

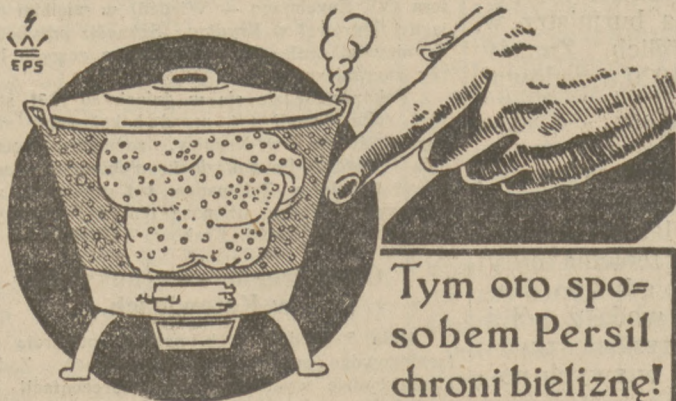
Godziny przyjęć 8—17.

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r. i w dnie następne od godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynie **konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach** (dworzec towarowy) **publiczna licytacja różnorodnych zagranicznych towarów skonfiskowanych** na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz tych towarów wystawionych na licytację można oglądać w Kancelarii Oddziału Karnego od dnia 29 listopada 1929 r. w godzinach urzędowych tj. od 9—14 po południu.

Kierownik Urzędu
w z. Choliński rewident celny.



Tym oto sposobem Persil chroni bieleżnę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wywarza miliony drobnieutkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Persil to Persil

Siemianowice (Śląskie).

Bank Ludowy

spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.
w Siemianowicach (Śląskich)

Zastępstwo Banku Polskiego

przyjmuje
oszczędności
udziela

pożyczek

i załatwia wszelkie czynności bankowe.

Kaskawem względem Szan. Publiczności poleca się:

Aleksy Waldberg, zegarmistrz

Rybnik

róg placu Wolności naprzeciw starego kina. Fachowiec od roku 1900. Specjalista w zegarnictwie zegarów wieżowych jak i skomplikowanych zegarków kieszonkowych. Regulowanie podług chronometra.

Mam także na składzie zegarki znanych światowych marek, pierścionki ślubne, artykuły biżuteryjne, podarki na różne okoliczności. Nowo-wprowadzony dział wyrobów optycznych. Okulary według przepisu lekarza.

Urzędnikom, którzy się wylegitymują co do osoby i zajmowanego stanowiska, daję na odpłatę na dogodnych warunkach.

LEKCYJ

Stenografii polskiej i niemieckiej, p'sania na maszynach na dziesięciu systemach metoda dziesięciopalcowa, korespondencji handlowej polsko-niemieckiej, udziela się:

Katowice, Plebiscytowa 4. I. piętro.
Vis a vis Kina „Capitol“

Z powodu zlikwidowania interesu
zupełna wyprzedaż mebli

wszelkiego rodzaju na spłatę na dogodnych warunkach. **Centrala mebli Antoni Solorz**
Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

Podziękowanie

Wywiązując się z przyrzeczenia, składam Najśłodszemu Sercu P. Jezusa i Najśw. P. Marii serdeczne podziękowanie za polepszenie w mojej ciężkiej chorobie i prośbę o wyzdrowienie.
A. S. Kończycze.

Młockarnia

zprzeslewaczem tan o do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje p. Julia Koryciarz w Dąbrowce Wielkiej, 3-maja 93

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądaną skuteczną, jeżeli je nadajeć w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpo-wszechniona, a zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.

Baczność! Kupujący meble!

Dom Meblowy „HEROS”

Katowice
3 Maja 23

sprzedaje:

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie :: garnitury klubowe i salonowe :: **urządzenia kuchenne, pojedyncze meble, wyroby tapicerskie** **każdemu bez pośrednictwa** na dotychczas niebywałych na Górnym Śląsku warunkach płatności.

Raty od zł. 10.- Raty od zł. 10.-
Za gotówkę 15% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie

DOM MUZYCZNY IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13. K. P.



wysła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30. 40 i 50 zł.



klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorządne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop“ patent. z łańc. 13 zł., niki. piaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzwtwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.

CZYTELNICY!

Przy zakupie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Czytelnikom gazety nasze przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na miesiąc grudzień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlask lub Gonic Ślaski	Katowice	miesiąc grudzień 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1930 r.	1.50	0.21	1.71

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia